

ARCHIWUM
KRYMINOLOGII

DOI 10.7420/AK2020S

2020 • T. XLII • NR 2 • s. 175–206

PL ISSN 0066-6890

Olga Wanicka ■**Wychodzenie z wiktymizacji osób
pokrzywdzonych handlem ludźmi.
Analiza przypadków cudzoziemskich ofiar
zidentyfikowanych w Polsce****Recovering from the victimization of people affected
by human trafficking. Cases analysis of foreign victims
identified in Poland**

Abstrakt: Artykuł ukazuje wysiłki cudzoziemskich ofiar handlu ludźmi, które w Polsce próbują przezwyciężyć skutki własnej wiktymizacji. Celem tekstu jest próba przybliżenia odbiorcy wszystkich aspektów związanych z wiktymizacją w wyniku handlu ludźmi oraz zwrócenie uwagi na bariery w skutecznej integracji, jakie napotykają pokrzywdzeni. Artykuł stanowi prezentację wyników badań własnych prowadzonych na podstawie wywiadów z cudzoziemskimi pokrzywdzonymi – beneficjentami Fundacji La Strada w 2019 roku. Bariery w skutecznej integracji zostaną ukazane z dwóch perspektyw. Po pierwsze w tekście zaprezentowane zostaną osobiste trudności leżące po stronie pokrzywdzonych handlem ludźmi, wynikające z ich osobistych doświadczeń takich jak: trauma, poczucie samotności i wyobcowania, obawy o bycie dyskryminowanym, konieczność utrzymania rodziny w kraju pochodzenia czy nieznanostwo języka. W artykule scharakteryzowano również bariery instytucjonalne, niezależne od usposobienia pokrzywdzonych, które wpływają na ich wtórną wiktymizację, m. in.: stosunek organów ścigania, skomplikowana procedura legalizacyjna czy krzywdząca forma przekazu medialnego.

Słowa kluczowe: wiktymizacja, handel ludźmi, Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada, cudzoziemcy, media, organy ścigania, trauma

Abstract: The article presents efforts of foreign victims of trafficking in human beings who are trying to overcome the effects of their victimisation in Poland. The text aims to familiarise the audience with all aspects related to victimisation as a result of trafficking in human beings and to draw attention to the barriers to effective integration that victims face. The article presents research conducted on the basis of interviews with foreign victims – beneficiaries of the La Strada Foundation against Trafficking in Persons and Slavery in 2019. The barriers to effective integration are shown from two perspectives. Firstly, the text presents the personal difficulties of victims of trafficking in human beings, resulting from their personal experiences, such as trauma, a sense of loneliness and alienation, a fear of being discriminated against, the need to keep a family in the country of origin, or unfamiliarity with the language. The article also explores institutional barriers, independent of the disposition of the victims, which can lead to their secondary victimisation, such as the attitude of law enforcement agencies, a complicated legalisation procedure, or a harmful form of media coverage.

Keywords: victimisation, trafficking in human beings, La Strada Foundation against Trafficking in Persons and Slavery, foreigners, media, law enforcement, trauma

1. Wprowadzenie

Kryminologia i wiktymologia stanowią przykład nauk, których przedmiot badania stale ewoluuje. Mimo że już w latach 50. XX wieku Benjamin Mendelsohn starał się przekonać społeczeństwo do swojej koncepcji, zgodnie z którą wymiar sprawiedliwości powinien zajmować się każdą ofiarą nadużyć (Błachut et al. 2007), dopiero XXI wiek przyniósł odpowiedź na brak konsensusu między kryminologami w postaci zemiologii (Martynowicz 2019: 97). Zemiologia jako perspektywa badawcza miała stanowić podejście, które skupiało się przede wszystkim na analizie szkód w społeczeństwie, które powstały w wyniku działań niewpisujących się w definicję przestępstwa określoną w prawie karnym. Trudności wpływające na rozbieżne stanowiska odnośnie do tego, czy zemiologię powinno traktować się jako nową dyscyplinę, dotyczą współcześnie przede wszystkim problemu skategoryzowania zdarzeń mających być przedmiotem tej nauki. Mimo że badacze zagadnień wiktymologicznych nadal spierają się, co właściwie powinno stanowić przedmiot badań zemiologii, to, co przytrafia się ofiarom handlu ludźmi, mogłoby stanowić przykład czynów zabronionych, które powinny być badane przede wszystkim w ramach tego podejścia (Martynowicz 2019: 97). Wśród takich szkód należałoby wyszczególnić przede wszystkim: szkody fizyczne (np. obrażenia doznane w trakcie wykorzystania, w tym również choroby weneryczne, problemy ginekologiczne, uzależnienia będące pochodną eksploatacji seksualnej, niewolnictwa domowego, jak również pracy przymusowej), szkody finansowe (wynikające z niewypłacania zarobionych pieniędzy czy utrzymującego się przez dłuższy czas braku zatrudnienia, charakterystyczne dla pracy przymusowej), szkody związane z wiktyimizacją wtórną (niewłaściwe traktowanie pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości i przekazy

medialne, zwłaszcza osób zmuszanych do prostytucji, żebractwa i pracy przymusowej), szkody kulturowe (obrzezanie kobiet czy prześladowania na tle religijnym, etnicznym, płciowym, szczególnie związane z eksploatacją seksualną, zmuszaniem do zawarcia związku małżeńskiego) oraz szkody psychologiczne (skutki izolacji od bliskich, trauma, stany lękowe charakterystyczne dla wszystkich znanych form handlu ludźmi).

Zjawisko handlu ludźmi zdaje się być już zbadane z wielu perspektyw, o czym świadczą liczne monografie i artykuły naukowe wymienione poniżej. Zagadnienie to w ogromnej mierze zostało opisane przez wielu badaczy, w tym kryminologów, socjologów, pracowników organizacji pozarządowych czy prawników. W dalszej części tekstu zostali oni wymienieni i przyporządkowani do poszczególnych kwestii, nad którymi prowadzili swoje badania związane z jakże obszernym tematem, jaki stanowi handel ludźmi. W większości przypadków badania nad przestępstwem koncentrują się wokół kwestii kompleksowego spojrzenia na zjawisko z uwzględnieniem kontekstu regionalnego (Shelley 2010; Lasocik 2017), regulacji prawnych, (Zielińska 2006; Mazowiecka 2014; Sitarz 2014; Głogowska-Balcerzak 2019), kryminologicznego ujęcia zjawiska (Buchowska 2016), analizy metod działania sprawców (Łabuz 2016; Namysłowska-Gabrysiak 2017), charakterystyki współczesnych form wykorzystania (Scheper-Hughes 2006; Wieczorek 2017), instytucjonalnej pomocy pokrzywdzonym (Dawid-Olczyk 2006) oraz kontaktów ofiar z organami ścigania (Sawicki 2016; Klaus 2017).

Należy zauważyć, że przeprowadzenie bezpośrednich wywiadów z ofiarami jest niełatwe ze względu na utrudniony dostęp do pokrzywdzonych, których dane są chronione ze względu na grożące im często niebezpieczeństwo. Z drugiej strony, wpływ na trudności w prowadzeniu rozmów może mieć również niechęć samych badanych do udziału w tego typu badaniach w związku z obawami o ponowne odtwarzanie traumatycznych doświadczeń.

Problematyka doświadczeń ofiar handlu ludźmi w szerszym dyskursie pojawia się przede wszystkim dzięki aktywnej roli organizacji społecznych, które często są również miejscami pierwszego kontaktu dla pokrzywdzonych. To właśnie dzięki pomocy pracowników socjalnych i konsultantów cudzoziemscy pokrzywdzeni próbują przełamywać skutki wiktyimizacji oraz podejmują działania mające pomóc pokonać traumę i ułatwić integrację z polskim społeczeństwem. Organizacje pozarządowe często nie mają jednak możliwości prowadzenia pogłębionych badań jakościowych. Doświadczenia pokrzywdzonych wykorzystywane są głównie pośrednio do opracowywania działań prewencyjnych w postaci szkoleń [jak coroczne szkolenie dla pracowników placówek świadczących pomoc socjalną i interwencję kryzysową] organizowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (Handelludźmi.eu b.d.) i docierają do osób, które w swojej pracy mogą zetknąć się z ofiarami handlu ludźmi. Inne dane gromadzone w raportach (MSWiA 2018), w większości przypadków są jednak pozbawione perspektywy pokrzywdzonych. Dociekliwe spojrzenie na problem radzenia sobie ze skutkami wykorzystania oraz

przywracania sprawczości nad własnym życiem z punktu widzenia pokrzywdzonych mogłoby sprzyjać tworzeniu i ulepszaniu polskiej polityki migracyjnej.

Niniejsza publikacja ma na celu przede wszystkim przybliżenie i zaprezentowanie doświadczeń, problemów i działań, jakie podejmują pochodzący z krajów nienależących do Unii Europejskiej pokrzywdzeni handlem ludźmi pochodzący z krajów nienależących do Unii Europejskiej¹, którzy w Polsce próbują przezwyciężyć skutki własnej wiktymizacji. Perspektywa ofiar i dopuszczenie ich do głosu ma na celu pokazanie, jakie trudności napotykają, co daje im poczucie wewnętrznej równowagi oraz na czyją pomoc mogą liczyć zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak również w życiu codziennym.

2. Metodologia przeprowadzonych badań

Metody badawcze, którymi posłużyłam się do przeprowadzenia analizy, należą do nurtu etnograficznego i jakościowego. Uznałam je za najwłaściwsze do zbadania indywidualnych doświadczeń osób pokrzywdzonych handlem ludźmi w Polsce. Technika badawczą, która została przeze mnie wykorzystana, były pogłębione narracyjne wywiady bezpośrednie z osobami, które doświadczyły wykorzystania. Ich głównym celem było przede wszystkim ustalenie, jakie działania podejmowali moi rozmówcy w celu wyjścia z wiktymizacji już po wydostaniu się z sytuacji wykorzystania oraz w jaki sposób byli narażeni na dotknięcie wiktymizacją wtórną. W związku z tym, że w niniejszych tekstach opisane zostały doświadczenia, działania oraz problemy pokrzywdzonych handlem ludźmi badanie miało charakter eksploracyjny, wobec czego metody jakościowe wydały mi się najbardziej adekwatnym sposobem eksploracji problemu.

Badanie odbyło się w okresie styczeń – maj 2019 i opierało się na przeprowadzeniu narracyjnych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów z osobami, które w tym okresie znajdowały się pod opieką Fundacji La Strada. Łącznie przeprowadziłam siedem wywiadów pogłębionych z pięcioma kobietami i dwoma mężczyznami w wieku w przedziale od 15 (jedna badana była małoletnia) do 60 lat. Wywiady były nagrywane i transkrybowane (w pięciu przypadkach). Dwa z nich nie zostały nagrane, gdyż pokrzywdzeni nie wyrazili zgody na ich utrwalenie. Po ich przeprowadzeniu wywiadów zrobiłam szczegółowe notatki. Wywiady były prowadzone w różnych językach: pięć po angielsku oraz po jednym w języku: polskim i francuskim (ten ostatni przeprowadzony został przy wsparciu tłumaczki). Rozmowy odbywały się z reguły

¹ Zgodnie z oficjalną terminologią stosowaną przez instytucje UE, a za nimi także wiele polskich urzędów (np. Urząd do Spraw Cudzoziemców), wobec tej grupy stosowany jest termin „obywatele państw trzecich”. Oznacza on osoby nie pochodzące z państw członkowskich Unii Europejskiej (UE), państw-członków Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) ani Szwajcarii.

w miejscach zasugerowanych przez respondentów. W przypadku miejsc publicznych ich wybór był poprzedzony sprawdzeniem przeze mnie okoliczności, w jakich miała odbyć się rozmowa. Jeśli była to kawiarnia czy restauracja, wybierałam miejsca najbardziej odosobnione, gdzie możliwe było niezakłócone nagranie rozmowy i swobodna konwersacja. Dwa wywiady odbyły się w pomieszczeniach Fundacji zgodnie z wyborem taki był wybór pokrzywdzonych, którzy tam czuli się najswobodniej.

Na rozmówców wybrałam wyłącznie pokrzywdzonych pochodzących spoza terytorium UE, wychodząc z przekonania, że to właśnie dla nich wiktyimizacja może być szczególnie dotkliwa. Uciążliwa i skomplikowana konieczność zalegalizowania swojego pobytu w Polsce (która nie dotyczy cudzoziemców z krajów członkowskich UE), narażenie na jeszcze większą barierę językową, kulturą lub religijną, czy wreszcie ogrom doświadczeń związanych z koniecznością podjęcia długiej podróży – to tylko niektóre z czynników, które w dużej mierze narażają obywateli tych państw na stanie się pokrzywdzonymi. W konsekwencji tego, również cały późniejszy proces podejmowany przez nich w celu otrzymania w Polsce wsparcia wydawał mi się dużo trudniejszy niż w przypadku ofiar pochodzących z Polski lub krajów członkowskich Unii Europejskiej. Respondenci pochodzili z: Birmy, Filipin, Gwinei, Kamerunu, Nepalu, Sierra Leone i Ukrainy. Z uwagi na wrażliwość uzyskanych informacji, badani musieli mieć zapewnioną anonimowość. Wypowiedzi respondentów zostały zaznaczone wcięciami z prawej i lewej strony. W przypadku dialogów pytania zostały oznaczone literą P, zaś odpowiedzi literą O.

Rekrutacja badanych odbyła się tylko wśród beneficjentów Fundacji przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu – La Strada. Grupa docelowa została wybrana ze względu na fakt, że od ponad dwóch lat jestem pracowniczką tej organizacji, w związku z czym miałam ułatwiony dostęp do badanych. Należy zaznaczyć, że sposób rekrutacji i doboru próby badawczej wewnątrz jednej organizacji z pewnością wpływał na podobieństwo niektórych przypadków. Fakt, że respondenci dosyć dobrze mnie znali i mieli świadomość otrzymanej ze strony fundacji pomocy, był z jednej strony zaletą, z drugiej wadą podczas prowadzenia badań. Jedną z moich obaw dotyczyła ich nieświadomego kreowania sytuacji, w której mogli starać się przedstawić w bardziej korzystnym świetle. W konsekwencji wyrażenia zgody na wywiad, pokrzywdzeni mogli również uważać, że powinni zasługiwać na większe współczucie, a tym samym na bardziej zintensyfikowaną pomoc. Mimo że chciałam w ten sposób uzyskać pełen obraz ich doświadczeń i przemyśleń, niezamącony i pozbawiony manipulacji, była to prawdopodobnie przeszkoda nie do uniknięcia. Z drugiej strony, bezpośrednia codzienna praca z podopiecznymi fundacji, którzy byli pokrzywdzonymi w wyniku handlu ludźmi, dała mi niepowtarzalną możliwość wytworzenia między nami nici porozumienia i zaufania, co przełożyło się na pogłębione i wartościowe rozmowy. Według Izabeli Ślęzak, socjolożki specjalizującej się w badaniach społecznych wśród grup marginalizowanych, bezpośrednio uczestnictwo w życiu badanych mogło przekładać się również na etyczne rozdarcie związane z moim własnym emocjonalnym zaangażowaniem się w ich sprawy,

rodząc wyzwania związane z zachowaniem zdrowego badawczego dystansu (Ślęzak 2018: 139). Mimo że zaangażowanie własne mogło przesłaniać lub zakłócać mój obiektywizm, uznałam, iż w kontekście prowadzonych analiz było ono zdecydowanie lepszym podejściem niż alternatywne – wiążące się z zachowaniem dystansu. W swoich badaniach postawiłam na interakcję i dialog, co wiązało się także ze społeczną sytuacją moich respondentów.

Ponieważ „gromadząc dane, badacz polega w ostateczności na jednym narzędziu – samym sobie i na swojej umiejętności nawiązywania interakcji z badanymi” (Angrosino 2010: 66), odpowiedzialność za dynamiczną interakcję między nami spoczywała głównie na mnie, gdyż wybraną grupą docelową były osoby pochodzące często z grup stygmatyzowanych lub marginalizowanych przez społeczeństwo (Ślęzak 2018: 143). Nie zawsze łatwo było im mówić o wszystkich wydarzeniach, jakie ich spotkały. Mimo tego, iż przeprowadzając wywiady zrezygnowałam z pytań o doświadczenia wiktyimizacji pierwotnej, które mogły wywołać u badanych powrót do trudnych wspomnień i przykrych doświadczeń, pokrzywdzeni bardzo często sami o nich wspominali. Z jednej strony stanowiło to dla mnie dowód na to, jak trudno jest im zapomnieć o tym, co ich spotkało. Z drugiej natomiast podbudowało mnie, gdyż poczułam, jak dużym zaufaniem zostałam obdarzona.

Podejście badawcze starałam się opierać na socjologicznej perspektywie „symbolicznego interakcjonizmu”² oraz metodzie „analizy narracji”. Podejście oparte na „symbolicznym interakcjonizmie” (Salvini 2019: 14–15) zakłada, że to, co badani sami myślą i mówią o swojej sytuacji, powinno być równie ważne, jak oficjalnie potwierdzone dane na ich temat. Metoda „analizy narracji” polega z kolei na badaniu tego, w jaki sposób rozmówca rozumie rzeczywistość. Podstawę stanowi opowieść, jaką badany tworzy, opisując swoje przeszłe, teraźniejsze i przyszłe życie w kontekście wydarzeń, które mu się przytrafiły. „Analiza narracji” zakłada, że prowadząc badania społeczne największy nacisk powinien zostać położony na interakcję wytworzoną między badaczem a badanym, uwzględniając sposób, w jaki definiują oni przyjęte przez siebie metody działania (np. jakiego języka czy gestów używają podczas rozmowy). W tym miejscu warto również podkreślić i przytoczyć koncepcję jaźni odzwierciedlonej Charlesa Cooleya, zgodnie z którą jednostka wchodząc w interakcje z innymi ludźmi z najbliższego otoczenia, zaczyna na nowo postrzegać samą siebie i nadawać nowe znaczenie swoim zachowaniom (Turner 2008: 398–399). Warunki osobiste i środowiskowe oraz wydarzenia, które przytrafiły się osobom pokrzywdzonym handlem ludźmi, powinny także odgrywać

² To paradygmat, zgodnie, z którym naukowcy powinni skupiać się na badaniu rzeczywistej empirycznej społeczności świata zamiast opierać się na modelach czy symulacjach. Takie podejście ma zapobiec nieświadomemu prowadzeniu badań w taki sposób, aby móc wpasować je w istniejące już schematy naukowe i teoretyczne. Wiedza, którą badacz zdobywa w ten sposób „z pierwszej ręki”, jest możliwa tylko dzięki jego stałej obecności w życiu badanych. W konsekwencji tego możliwe jest zrozumienie, w jaki sposób określają oni rzeczywistość, w której żyją.

kluczową rolę w badaniu sposobu podejmowania przez nich decyzji, które doprowadziły do sytuacji wykorzystania. Pokrzywdzeni, z którymi prowadziłam swoje rozmowy, byli narratorami i bohaterami swoich opowieści. Tworzyli swoją historię, opierając ją na sposobie, w jaki pokonywali napotymane trudności.

3. Wiktylizacja osób pokrzywdzonych handlem ludźmi

Wiktylizacja to w najprostszym tłumaczeniu: proces stawiania się ofiarą przestępstwa. Zainteresowanie ofiarami w kryminologii rozpoczęło się przede wszystkim za sprawą Hansa von Hentinga, niemieckiego kryminologa, który uważał, że ofierze powinno poświęcać się tyle samo uwagi, co sprawcy, gdyż zdarza się, że to właśnie ona jest jedynym symbolem popełnionego przestępstwa (Falandysz 1979: 21–22). Konsekwencją wiktylizacji jest przede wszystkim utrata czy też uszkodzenie własności posiadanej przez pokrzywdzonego oraz krzywda, zarówno fizyczna, jak i psychiczna, jakiej doznaje. Dotknięci zjawiskiem handlu ludźmi mogą reagować na wiktylizację w odmienny sposób. Jedni mogą odczuwać silnie jej skutki, podczas gdy inni potrafią otrząsnąć się z doznanej krzywdy niemal natychmiast po zdarzeniu. Jednym z wniosków płynącym z badań opisywanych w niniejszym tekście powinno być z pewnością twierdzenie, że wiele zależy od psychiki pokrzywdzonych i intensywności samego zdarzenia przestępczego³. Najważniejsze w ocenie skutków wiktylizacji powinno być właśnie subiektywne odbieranie własnej sytuacji przez pokrzywdzonych (Szulik 2006: 369–370). Mimo wszystko ludzie nie są zazwyczaj przygotowani na okoliczność, w wyniku której mogą stać się ofiarą przestępstwa, a w konsekwencji – być zmuszeni do szukania wsparcia u innych osób lub instytucji.

Przez proces wychodzenia z wiktylizacji rozumiem jako przeanalizowanie przez osoby dotknięte handlem ludźmi swoich doświadczeń oraz wypracowanie przez nie mechanizmów i metod, które umożliwią im wyjście z tej sytuacji i uniknięcie wiktylizacji ponownej czy wiktylizacji wtórnej.

3.1. Wiktylizacja pierwotna bezpośrednia

Wiktylizacja dzieli się na pierwotną (bezpośrednią i pośrednią) oraz wtórną (Błachut et al. 2017: 433). Pierwszy rodzaj wynika z bezpośredniego działania sprawcy przestępstwa. Pokrzywdzeni handlem ludźmi mogą doświadczać zarówno

³ Wśród innych czynników mających wpływ odczuwanie skutków wiktylizacji można wymienić również: formę wykorzystania, charakter metod stosowanych przez sprawcę, ilość i zakres naruszonych dóbr czy indywidualną sytuację ofiary przed wykorzystaniem.

psychicznych skutków wiktyimizacji bezpośredniej (takich jak: poczucie traumy, wyobcowania, wykluczenia, brak zrozumienia), jak i fizycznych (obrażenia ciała, utrata zdrowia czy śmierć).

Do kluczowych wyzwań, przed jakimi stoją pokrzywdzeni handlem ludźmi, należy jednak uporanie się z własnymi trudnymi doświadczeniami i problemami, które mogą – ale nie muszą – być wyłącznie konsekwencją wykorzystania. Bardzo często spotykaną konsekwencją pokrzywdzenia jest trauma lub zespół stresu pourazowego.

Sytuacja traumatyczna rozumiana jest jako doświadczenie zdarzeń, które pozostawiają w człowieku ślady somatyczne lub psychiczne. Idąc tym tokiem rozumowania, za traumę uważać można wypadek, w wyniku którego dana osoba doznała uszczerbku na zdrowiu. Może być nią również długotrwała choroba czy też rana zadana ostrym narzędziem, w wyniku której pokrzywdzonemu zostaje blizna na całe życie, oszustwo, zawód miłosny czy zdrada. Istotny jest również fakt, że nie musi być to zdarzenie bezpośrednie. Wystarczy np. bycie świadkiem takiej sytuacji lub samo usłyszenie groźby znalezienia się w niej. Jak wskazywała Maria Orwid, dostrzeżenie traumy somatycznej czy cielesnej jest stosunkowo łatwe, natomiast w przypadku traumy psychicznej jej oznaki przez długi czas mogą pozostawać niejasne i ukryte (Orwid 2009: 7). Pokrzywdzeni biorący udział w badaniu znacznie częściej odczuwają ten drugi typ traumy, przez co dużo dłuższa jest ich rekonwalescencja i dochodzenie do siebie.

Inną możliwą konsekwencją przeżyć, której doświadczają pokrzywdzeni, jest tzw. zespół stresu pourazowego (*post-traumatic stress disorder* – PTSD). Oznacza on zaburzenia odczuwane przez jednostkę w pewnym czasie po wystąpieniu zdarzenia traumatycznego (Orwid 2009: 115). Często pojawia się nawet dopiero w kilka miesięcy po sytuacji wykorzystania. W przypadku pokrzywdzonych handlem ludźmi zaburzenia typu PTSD przejawiają się przede wszystkim tzw. przebłyskami pamięci (*flashbacks*), w czasie których zdarza im się tracić świadomość i powracać myślami do sytuacji wykorzystania. W takich przypadkach osoba poszkodowana może widzieć konkretne obrazy czy czuć zapachy związane z sytuacją urazową. Możliwe jest nawet odczuwanie bólu fizycznego, takiego jak w trakcie sytuacji wykorzystania. Innym objawem PTSD mogą być powracające złe sny, a nawet koszmary senne, w tym pojawianie się negatywnych emocji, takich jak strach czy lęk w czasie wykonywania zwykłych czynności, które przypominają o sytuacji wykorzystania. Pokrzywdzona osoba może odczuwać także objawy somatyczne (np. wypadanie włosów, siwienie). Innymi objawami PTSD u wykorzystanych w wyniku handlu ludźmi mogą być apatia i odrętwienie psychiczne, które w odróżnieniu do lęku charakteryzuje się niezdolnością do przeżywania uczuć i bywa utożsamiane z zamrożeniem emocji. Wreszcie, może u nich nastąpić izolacja od świata zewnętrznego (Szulik 2006: 370–376).

W przypadku ofiar handlu ludźmi możemy mieć również do czynienia z ciepłymi uczuciami żywionymi wobec sprawców, w których były np. zakochane albo

były im z jakiegokolwiek powodu wdzięczne. Takie myślenie sprawia, że sytuacja wykorzystania zaczyna być przez nie bagatelizowana, a zła wola sprawcy (często jest nim sutener) bywa znacząco umniejszana. Podczas identyfikacji i pracy z pokrzywdzonymi powinno zwracać się uwagę przede wszystkim na ich stosunek do sprawców i podejmować próby zdefiniowania związku, w jakim te osoby się znajdowały. Punkt widzenia pokrzywdzonych powinien być ważniejszy niż spojrzenie na sprawę z perspektywy czysto prawnej. Takie rozwiązanie może zapewnić lepszy wgląd w rzeczywiste przyczyny zachowania się takich osób i zwrócić uwagę na faktycznie istniejące więzy przymusu łączące sprawcę z pokrzywdzonym (Raghavan, Doychak 2013: 585).

Warto zaznaczyć, że nie wszystkie osoby, które doświadczyły w swoim życiu stresu, są również ofiarami traumy. Zdarza się, że ofiary handlu ludźmi były wykorzystywane w lżejszej formie, np. kiedy pracodawca naruszył ich prawa pracownicze nie wypłacając im całości wynagrodzenia lub oszukał ich co do wysokości osiągniętych zarobków, ale przy tym nie stosował wobec nich siły, przymusu czy gróźb. W takich przypadkach można mówić o znalezieniu się bardziej w sytuacji stresującej, niż traumatycznej.

Zmuszanie do prostytucji to również element mogący składać się na przestępstwo handlu ludźmi. W wyniku wspomnianej eksploatacji seksualnej ofiary współczesnego niewolnictwa mogą zostać zarażone chorobą przenoszoną drogą płciową. Jak wynika z raportu sporządzonego przez Centre for Health and Gender Equity (CHANGE), w 2010 roku uprawianie seksu było zdecydowanie najczęstszą przyczyną zarażenia się wirusem HIV. Około 80% zarażeń wirusem odbywa się w wyniku stosunków płciowych, co czyni pracowników seksualnych grupą najbardziej narażoną na infekcję. Autorzy raportu podkreślają także, że praca seksualna nie powinna być od razu utożsamiana z handlem ludźmi. Działania podejmowane przez państwa na rzecz zwalczania handlu ludźmi, które opierają się jednocześnie na kryminalizacji prostytucji, uderzają bowiem w dużej mierze w same ofiary, a nie sprawców procederu (CHANGE 2010). Również w jednym z badań, przeprowadzonych na podstawie analizy historii 1814 dorosłych kobiet świadczących usługi seksualne w Karnataka w Indiach w latach 2005–2006, okazało się, że kobiety zmuszane do prostytucji i eksploatowane seksualnie były bardziej narażone na zakażenie wirusem HIV niż kobiety, które podjęły się prostytucji z innych pobudek (Wirth et. al 2013: 237–238). Mimo iż spojrzenie na kwestię dobrowolności prostytucji jest współcześnie zróżnicowane, pojawiają się głosy przemawiające za oddzielnym traktowaniem eksploatacji seksualnej oraz dobrowolnej pracy seksualnej (Fajst 2006: 161). Z powyższym poglądem nie zgodziłyby się osoby, dla których dobrowolna decyzja o świadczeniu pracy seksualnej stanowiła i stanowi wciąż o deficytach społecznych (zwłaszcza trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej) i osobistych jednostki (uzależnienia od środków psychoaktywnych, niski poziom wykształcenia) (Grzyb 2019: 184–188). Eksploatacja seksualna – związana z handlem ludźmi – często prowadzi również do sytuacji, w której osoby wykorzystane zmagają się

z problemami ginekologicznymi i urologicznymi. W przypadku moich rozmówców było to dolegliwością bardziej powszechną i zgłaszaną częściej niż zarażenie chorobami wenerycznymi.

W przypadku wiktyimizacji bezpośredniej w wyniku handlu ludźmi zdarza się także, że pokrzywdzeni są uzależnieni od różnych środków psychoaktywnych, ograniczających ich świadomość. Do takiej sytuacji mogło dojść za ich zgodą na przykład wtedy, gdy osoba wykorzystywana popadła w alkoholizm albo uzależnienie od narkotyków, spowodowane chęcią ulżenia sobie w cierpieniu. Z drugiej strony, ofiary handlu ludźmi poddają się nałogom również w wyniku taktyk stosowanych wobec nich przez sprawców. Uzależnienie miało być jednym ze sposobów kontroli osoby dotkniętej wiktyimizacją (Wieczorek 2017: 266). Zwłaszcza w tym drugim przypadku na uzależnienia tego typu narażone są ofiary przemocy seksualnej, osoby wykorzystywane do żebrania, jak również małoletni, których organizm bardzo łatwo uzależnia się od szkodliwych substancji. Pokrzywdzonym, którzy doznali wykorzystania w ramach współczesnego niewolnictwa, może być później niezwykle ciężko wyjść z nałogu, nawet jeśli proces uzależnienia się nie odbywał się za ich przyzwoleniem.

Osoby, które brały udział w moich badaniach, często są pokrzywdzone niezależnie od zajmowanej przez nie pozycji w hierarchii społecznej. W większości przypadków życie, jakie osoby te wiodły przed wykorzystaniem, cechowało się jednak niskim statusem społeczno-ekonomicznym. Wśród czynników narażających na wykorzystanie najczęściej wymienia się: przyczyny ekonomiczne (bezrobocie i konieczność utrzymania rodziny w kraju pochodzenia), polityczne (nieśpójny system prawa, polityka prześladowająca pewne grupy), społeczne i rodzinne (np. złe warunki życia i rozwoju) (Buchowska 2006: 333–335). Co ciekawe, zdarzyło się, iż jedna z pokrzywdzonych, opowiadając mi swoją historię, doszła do wniosku, że w kraju swojego pochodzenia wiodła życie na wyższym poziomie niż w kraju, do którego finalnie trafiła w wyniku wykorzystania. Była to osoba małoletnia, która uczęszczała do szkoły i cieszyła się beztrudnym życiem, oraz wsparciem ze strony otoczenia i rówieśników, bezpieczeństwem kulturowym i językowym. W wyniku przestępstwa została nagle wyrwana z tego komfortowego, znanego świata. Również inni moi rozmówcy wspominali, że mimo doświadczenia wykorzystania, zmiana otoczenia pozwoliła im na wyrwanie się z niekorzystnego położenia:

P: Jaką największą różnicę wskazałbyś między twoim poprzednim życiem a obecnym?

O: Największą różnicę...Teraz jestem wolny. Nie jest tak samo, [jak] kiedy byłem w armii. Na Filipinach byłem członkiem Straży Przybrzeża, to było moje marzenie, jak byłem mały, ale okazało się, że jest bardzo, bardzo ciężko. Żołnierze nie zarabiają dużo, chociaż to zależy od rangi. Potem zobaczyłem, że jeśli chcesz zrobić cokolwiek, to musisz zawsze pytać o zgodę swojego Głównego Dowódcy i czekać na instrukcje. Więc porównując to do mojej obecnej sytuacji, teraz jestem wolny (W1).

Inna osoba, z którą rozmawiałam zwróciła również uwagę na fakt, że trafienie do Polski stało się dla niej szansą na możliwość samodzielnego decydowania o własnym losie:

Tutaj każdy ma wybór i jeśli nie chcesz czegoś zrobić, to po prostu tego nie robisz. Nawet, jeśli masz 18 czy 19 lat masz do tego prawo (żeby decydować). Jeśli chcesz już wyjść za mąż, możesz to zrobić, jeśli nie, nie musisz, możesz powiedzieć nie, [...] ale w Birmie wszystko może zdarzyć się bez twojego pozwolenia [...] Mój ojciec nie pozwalał mi wychodzić samej przez długi czas. Całe dnie musiałam zostawać w domu. Potem mogłam iść do szkoły, ale zaraz potem musiałam wracać. Jeśli chodziłam gdzieś sama wszyscy patrzyli na mnie jakbym robiła coś złego. I czasem rzeczywiście może przytrafić ci się coś złego. Większość ludzi po prostu łapie dziewczyny na ulicy i zabiera. Na drugi dzień wracają w ciąży [...] to się zdarza najczęściej. A jeśli chodzi o małżeństwo bez twojego pozwolenia, to jest totalnie normalne. Piętnastolatki wychodzą za mąż i nikt nie myśli o ich przyszłości (W2).

Poczucie wolności podkreślała również inna badana, która uznała, że największą różnicą, jaką zauważyła po trafieniu do Polski, było poczucie bezpieczeństwa, którego brakowało jej w kraju pochodzenia:

Już się nie boję. Jestem wolna i nikt nie może przyjść i powiedzieć mi: „Musisz opuścić wspólnotę”. To jest wielka różnica (W4).

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na sytuację psychiczną pokrzywdzonych może być także poczucie wstydu lub przegranej, widoczne przede wszystkim w przypadku emigrujących późniejszych ofiar pracy przymusowej. Mimo trudnych doświadczeń związanych z sytuacją wykorzystania, ciężko jest im przyznać się do porażki odniesionej poza granicami kraju. Podobna sytuacja dotyczy wszystkich migrantów, którym wyjazd miał podnieść status materialny, przynieść bogactwo czy po prostu dostarczyć środków na przetrwanie ich i ich rodzin.

3.2. Wiktyimizacja pierwotna pośrednia

Wiktyimizacja pierwotna pośrednia dotyka nie samą ofiarę, ale osoby pochodzące z jej najbliższego otoczenia (krewnych, małżonków, osoby pozostające na utrzymaniu, znajomych, przyjaciół), które doznały krzywdy w wyniku przestępstwa nawet, jeśli nie było ono skierowane bezpośrednio przeciwko nim. Jednym z najlepszych przykładów ilustrujących taką sytuację są pozostawione w kraju pochodzenia rodziny cudzoziemców pokrzywdzonych w wyniku handlu ludźmi, które w konsekwencji przestępstwa utraciły bliskich, marzenia na lepszą przyszłość lub

jak zdarza się najczęściej – środki do życia. Następstwem tej sytuacji jest bardzo często pojawienie się kolejnej przeszkody uniemożliwiającej wyjście z pokrzywdzenia – presji ze strony rodziny pozostawionej w kraju wysyłającym. Wielu pokrzywdzonych w wyniku pracy przymusowej bardzo często jest wewnątrznie rozdartych, gdyż, wysyłając większość zarobionych pieniędzy do kraju pochodzenia, sami pozbawiają się środków do życia. Jeden z moich respondentów potwierdził, że zadłużenie, będące wynikiem przedłużającego się wykorzystania, i brak możliwości wsparcia rodziny stanowił dla niego jedną z największych trudności w skutecznym radzeniu sobie w Polsce:

Problemem jest także wsparcie finansowe dla mojej rodziny. Myślę, że jest to problem numer jeden. Ponieważ obecnie nie mam pracy, jak mogę wysłać im pieniądze? (W1).

3.3. Wiktyimizacja wtórna

Prócz pokrzywdzenia przez samego sprawcę przestępstwa, pokrzywdzeni handlem ludźmi mogą również doznać ponownej krzywdy w wyniku reakcji otoczenia na to, co je spotkało. W takich przypadkach negatywny sposób reakcji otoczenia na wiktyimizację nazywany jest wiktyimizacją wtórną (Błachut et. al 2007: 434).

Za trzy najważniejsze sposoby wiktyimizacji wtórnej należy wskazać reakcje: otoczenia społecznego (szczególnie bliskich osób), przekazów medialnych oraz pracowników organów państwa (straży granicznej, policji i prokuratury). W kontekście ofiar handlu ludźmi kluczową rolę w doprowadzeniu do niej odgrywać może zwykła ciekawość otoczenia zainteresowanego ich doświadczeniami, a w konsekwencji – wydawaniem na ten temat opinii, które mogą okazać się krzywdzące. Sytuacja ta często wzmacniana jest w wyniku toczących się postępowań karnych, a tym samym zwiększonego zainteresowania medialnego (Błachut et. al 2007: 434). Niechlubną rolę odgrywaną przez media w procesie wiktyimizacji wtórnej pokrzywdzeni odczuwają z reguły w momencie publikacji treści związanych z postępowaniem karnym, która może narazić ich na dodatkowy stres i niebezpieczeństwo.

Pierwszym z wymienionych jak również jednym z najpowszechniejszych elementów wiktyimizacji wtórnej są reakcje społeczne, które mogą być krzywdzące dla jednostki. Należy podkreślić, że niewłaściwe sposoby reagowania mogą pochodzić zarówno ze strony jej najbliższych, jak również znajomych, sąsiadów, współpracowników czy pracodawcy. Emocje takie jak ciekawość, oburzenie czy w najgorszym przypadku potępienie i wykluczenie mogą znacząco odbić się na stanie psychicznym pokrzywdzonej osoby, utrudnić jej wychodzenie z procesu wiktyimizacji, a nawet nakłonić podświadomie do popełnienia przestępstwa.

Innym wymiarem skutków wiktyimizacji wtórnej dla pokrzywdzonych handlem ludźmi może być także reakcja społeczeństwa kraju goszczącego na odniesioną przez nich porażkę związaną z zakładanym celem emigracji. W przypadku osób które wyemigrowały w celu zmiany swojego życia czy podjęcia lepiej płatnej pracy odpowiedź mieszkańców kraju przyjmującego na niepowodzenia może prowadzić do poczucia wstydu, osamotnienia, a nawet pogłębiającej się depresji czy prób samobójczych. Ofiary handlu ludźmi pochodzące spoza Unii Europejskiej mogą odczuwać skutki wiktyimizacji wtórnej przede wszystkim ze względu na nastroje i przekonania panujące w społeczeństwie, do którego trafili lub w którym znaleźli się ponownie. Przykładami takich zachowań mogą być: wrogie nastawienie wobec cudzoziemców spowodowane rozpowszechnianiem przez media niesprawdzonych informacji przekazywanych przez media czy ich stereotypowe postrzeganie (Lippmann 1965: 53–54), np. dotyczące pracowniczek seksualnych, osób uzależnionych czy żebrzących. Równie mocna jest siła wyobrażeń na temat Polaków, które migranci przywożą ze sobą do Europy lub przejmują od innych cudzoziemców. Ogromne znaczenie mają także osobiste doświadczenia pokrzywdzonych. Jeżeli reakcja otoczenia na sytuację, w jakiej znalazły się ofiary handlu ludźmi, jest dla nich krzywdząca, konsekwencją mogą być negatywne wyobrażenia na temat całego społeczeństwa lub osób z najbliższego otoczenia. Jedna z badanych zwróciła uwagę na odczuwane przez nią poczucie wykluczenia ze względu na inny kolor skóry, który miał według niej powodować niezyczliwość:

– Nie lubię tego, że Polacy nie akceptują czarnych.

P: Miałaś takie przykre doświadczenie z tym związane, czy po prostu uważasz, że tak jest?

O: Miałam. Kiedy to było...w poniedziałek. W poniedziałek widziałam się z moimi siostrami. Po spacerze wracałam do domu i się zgubiłam. [...] zapytałam dwóch mężczyzn o drogę „Przepraszam...” A oni odpowiedzieli: „Nie, nie, nie”. Potem zapytałam o drogę jakiejś kobiety, ale też nie odpowiedziała. Pomyślałam sobie, że to nie jest miłe, więc poszłam bezpośrednio do kierowcy i zapytałam, czy może mi pomóc.

P: Myślisz, że problem polegał na tym, że byli rasistami, czy po prostu nie znali angielskiego?

O: Byli rasistami. Niektórzy znali angielski. [...] Najbardziej boję się rasizmu. Jeżeli ludzie cię tutaj nie akceptują, jest to dla ciebie trudniejsze. Wiesz, to tak, jakbyś zaadoptowała dziecko. Musisz je zaakceptować jak swoje własne. Jeśli Polacy mnie nie zaakceptują jako jedną z nich, będzie mi ciężko (W4).

Inny badany odniósł się do trudności w funkcjonowaniu w nowej sytuacji, która go spotkała, bazując na rozczarowaniu w związku z zderzeniem się jego oczekiwań z tym, co przytrafiło mu się w Polsce:

Nie rozumiem, dlaczego Polska chce ściągać tylu pracowników z Nepalu. Skoro nie ma tu dla nas pracy, po co dajecie nam nadzieję? Czy 6 zł na godzinę to jest stawka minimalna w tym kraju? (W7).

Cudzoziemcy pokrzywdzeni handlem ludźmi bywają krzywdzeni wtórnie przez najbliższych również w konsekwencji powrotu do kraju pochodzenia. Problem ten dotyka przede wszystkim małoletnich lub kobiet, które zostały wcześniej sprzedane przez swoje własne rodziny lub inne najbliższe im osoby. Jedna z badanych uciekła z kraju pochodzenia w związku z próbą zmuszenia jej do poddania się przymusowemu obrzezaniu. Zapytana o obawy związane z ewentualnym powrotem i reakcją jej bliskich, skomentowała możliwe zachowanie swojej rodziny, z której najprawdopodobniej zostałaby wykluczona:

Mogą powiedzieć: „Nie jesteś już moim dzieckiem”. Kładą na ciebie krzyżyk, który jest czymś bardzo złym, ponieważ ty potrzebujesz błogosławieństw. Potrzebujesz ich, aby ci błogosławili. Mogą powiedzieć, że: „Nie jestem już twoją matką albo ojcem”. To jest bardzo trudne (W4).

Drugi, równie ważny sposób wiktyimizacji wtórnej w kontekście handlu ludźmi związany jest z reakcją mediów na doświadczenia pokrzywdzonych. Ta forma wiktyimizacji dotyka najczęściej osób, które były wykorzystywane seksualnie, a które nigdy nie zgadzały się na prostytuowanie. Sposób ukazania ofiar wykorzystania seksualnego często jest dla nich krzywdzący. Przykładem są zwłaszcza artykuły internetowe bogate w zdjęcia ukazujące wizerunki rozneglizowanych lub skąpo ubranych kobiet stojących przy drodze, które nierzadko są bardzo słabo zanonimizowane, a co za tym idzie – łatwo można rozpoznać osoby, które się na nich znajdują (Pomarańska-Bielecka 2006: 340–344)⁴. O kobietach, które były wykorzystywane w ramach handlu ludźmi w wyniku eksploatacji seksualnej, a które nie zgadzały się na dobrowolną prostytutkę, bardzo często mówi się, gdy mogły zarazić swoich klientów chorobami wenerycznymi. To ich zdjęcia publikowane są w mediach, podczas gdy korzystający z prostytutki mają jednocześnie zapewnioną pełną anonimowość. W omawianych przypadkach (niezwiązanych z prostytutką dobrowolną), nikt nie zwróciłby uwagi na ich tragiczną indywidualną historię, która prawdopodobnie nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby sprawcy, przerażeni możliwością zarażenia, nie zgłosili się na badania (PAP 2012). W ten sposób udało się ujawnić krzywdzenie Oleny Popik – Ukrainki przez wiele lat wykorzystywanej

⁴ Na problem wtórnej wiktyimizacji ofiar związanej z używaniem nieodpowiedniego lub krzywdzącego języka, tj. „tirówka”, „ prostytutka” czy „koszty naiwności”, którym posługiwali się dziennikarze i dziennikarki w prasie i innych mediach zwracała uwagę Małgorzata Pomarańska-Bielecka (2006).

i zmuszanej do pracy w seksbiznesie na terenie Słowenii⁵. Kobieta zmarła w 2004 roku w wyniku zarażenia dużą liczbą chorób przenoszonych drogą płciową (kiłką, wirusowym zapaleniem wątroby typu C i AIDS) oraz gruźlicą, która okazała się dla niej śmiertelna (Ilc 2004).

Wreszcie, w przypadku pokrzywdzonych handlem ludźmi najtrudniejsza wydaje się jednak konieczność odtwarzania doznanej traumy podczas kontaktów z wymiarem sprawiedliwości i organami ścigania. Wyniki moich badań potwierdziły, że zwłaszcza w momencie składania zeznań, osoby, które przetrwały handel ludźmi, narażone są na ponowne przywoływanie traumatycznych wydarzeń, zmuszane do powtarzania kolejny raz szczegółowych i detalicznych wręcz informacji na temat sposobu działania sprawców. Doświadczenia Fundacji La Strada pokazują, jak ważne jest ograniczenie do minimum liczby przesłuchań ofiar handlu ludźmi ze względu na traumatyczne wydarzenia, które ich spotkały (Dawid-Olczyk 2014: 118–119). Właściwe przeprowadzenie przesłuchania, które jest pierwszym doświadczeniem z organami ścigania, ma ogromny wpływ na psychikę i późniejsze nastawienie pokrzywdzonych do współpracy i kontaktów z instytucjami państwa. Jedna z badanych opisała to doświadczenie w następujących sposób:

Po wylądowaniu poszłam do miejsca, w którym znajdowała się siedziba Straży Granicznej. To było dla mnie tak katastrofalne, jak tylko możesz sobie wyobrazić. Zadawali mi wiele pytań. Pytali, pytali i pytali. Zaczęłam płakać, bo nie byłam w stanie na nie odpowiedzieć. Byłam strasznie słaba psychicznie, a oni zmuszali mnie do odpowiedzi, mówiąc, np. „To jest zwykłe pytanie”, „Jeśli nie powiesz, nie będziemy mogli ci pomóc”. W środku były cztery osoby. Ja mówiłam po francusku, ale oprócz mnie tylko tłumaczka mówiła w tym języku (W3).

O traumatycznych doświadczeniach związanych z koniecznością składania zeznań pisał również Witold Klaus, który zwracał uwagę na: niezyczliwość funkcjonariuszy prowadzących przesłuchania, przesłuchiwanie przez kilka osób jednocześnie (co wybitnie wpływało na brak poczucia zaufania i intymności u pokrzywdzonych), brak udziału w przesłuchaniu osób wybranych przez pokrzywdzonego, będących dla nich wsparciem (np. pracownika La Strady, przy którym czują się bezpiecznie), zadawanie ofierze w kółko tych samych pytań, czy przede wszystkim – zbyt długi czas prowadzenia przesłuchań. Wśród obaw towarzyszących pokrzywdzonym handlem ludźmi badani najczęściej wymieniali: lęk związany z niepewnością o swoje dalsze losy (obawy dotyczące odesłania z Polski zgłaszane

⁵ Ujawnienie tragicznego stanu zdrowia Oleny Popik przed śmiercią pozwoliło policji prowadzącej śledztwo na odszukanie klientów dziewczyny. Funkcjonariusze szukając osób, które korzystały z usług kobiety i którzy mogli zostać potencjalnie zarażeni, dotarli do głównych sprawców, w tym сутenerów kobiety. Mimo iż w szpitalu w Mostarze pojawiło się 50 osób, lekarze szacowali, że zarażonych zostać mogła setka osób (Ilc 2004).

były przez największą liczbę badanych), generalny lęk przed funkcjonariuszami (mężczyznami w mundurach, którzy przywodzili im na myśl osobiste przeżycia lub znane historie z kraju pochodzenia), strach przed wykryciem nielegalności ich pobytu w Polsce, strach przed oprawcami, umieszczenie w nieprzyjaznych miejscach (więzienia, strzeżone ośrodki dla cudzoziemców), zakładanie kajdanek i traktowanie jak przestępców, ksenofobię i rasizm (Klaus 2017: 382).

Również uzależnienie od środków psychoaktywnych może prowadzić do wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonych, zwłaszcza w ich kontaktach z organami ścigania. Zdarza się, że ofiary handlu ludźmi, które kiedykolwiek miały problemy z nadużywaniem środków psychoaktywnych, są podczas trwania procesów karnych przedstawiane jako niewiarygodne, a ich zeznania – dyskredytowane. Przykładem takiej sytuacji są często artykuły prasowe, w których widoczne są tendencje do ukazywania pokrzywdzonych jako konfabulantów, którzy wskutek uzależnienia wymyślili sobie całą historię o wykorzystaniu:

Przed Sądem Okręgowym w Opolu zaczął się proces Tomasza K. oskarżonego o handel ludźmi. Mężczyzna miał pod pozorem legalnej pracy sprostować swojego ojczyma do Niemiec, gdzie go więził i zabierał przyznane świadczenia socjalne. Już na terenie Niemiec Tomasz K. miał wykorzystać bezradność mężczyzny, nieznajomość języka, jak i fakt, że Bernard M. nie miał pieniędzy niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przetrzymanywał go w swoim mieszkaniu, wykorzystał jako niewolnika do prac domowych, a także zabierał mu pieniądze uzyskane ze świadczeń socjalnych. Ponadto miał celowo upijać Bernarda M. alkoholem i wozić do lekarzy, gdyż osobie uzależnionej przysługuje większe świadczenie. Proceder ten trwał 3 lata. „Nie wiem, co mu odbiło. Wrócił do Polski, coś nagadał, ruszyło śledztwo. To jest jakaś wymyślona sprawa, jaki handel ludźmi? Jestem zaskoczony, że prokuratura zajmuje się taką sprawą, że państwu nie szkoda na to pieniędzy” – mówił przed sądem (Pawlak 2019).

4. Bariery w skutecznym przełamaniu skutków wiktymizacji przez pokrzywdzonych handlem ludźmi

4.1. Bariery i zadania po stronie pokrzywdzonych

Odzyskując faktyczną wolność, osoby, które były wykorzystane w ramach handlu ludźmi, nierzadko pozostają zakładnikami własnego umysłu i ciężkich przeżyć. Skutkami zauważalnymi u ofiar handlu ludźmi są przede wszystkim utrzymujące się stany nerwicowe, lęk przed rzeczami, kojarzającymi się z cierpieniem, które je

spotkało, czy niechęć do przebywania w określonych miejscach. Jedna z pokrzywdzonych zapytana o to, kiedy jest jej najciężej, odpowiedziała:

Kiedy myślę, że jestem sama. Kiedy myślę, co będzie jutro. Kiedy myślę, że nie mam marzeń. Kiedy mówię, co mogę z tym zrobić? Kto mógłby mi pomóc sprawić, że będę miała się czym zająć, żeby poczuć się szczęśliwą „w środku”, aby być szczęśliwą we mnie. To jest takie trudne... i potem zaczynam być bardziej smutna (W3).

Pomimo problemów, z którymi się borykają, pokrzywdzeni nie zawsze decydują się na skorzystanie z profesjonalnego wsparcia psychologa bądź psychiatry. W przypadku cudzoziemców niezwykle trudne okazuje się znalezienie profesjonalnego terapeuty posługującego tym samym językiem co pokrzywdzeni, przez co mogą oni być przez dłuższy czas narażeni na konieczność samotnego radzenia sobie z problemami. Z drugiej strony pokrzywdzeni często świadomie rezygnują z wizyt psychologicznych, uważając, że nie potrzebują tego rodzaju pomocy. Jedna z badanych, mimo iż początkowo nie chciała skorzystać z pomocy psychologicznej, w końcu przekonała się do pomysłu i ostatecznie doceniła wsparcie, jakie otrzymała od wykwalifikowanego specjalisty:

Korzystałam [z pomocy psychologa] około dwa lata w związku z tym, co mi się przydarzyło. Uważam, że taka pomoc jest przydatna, nawet jak ktoś myśli, że jej nie potrzebuje. Na przykład La Strada tak trochę zmusiła mnie do tego [śmiech]. Nie żałuję. Nie wiem, czemu byłam tylko taka uparta i nie chciałam tego robić. Teraz jak najbardziej wiem, że jeśli potrzebujesz, to trzeba skorzystać. Nawet żeby po prostu porozmawiać. Moja córka też chodziła do psychologa, ale korzystała z niego w szkole (W6).

Inna osoba również podkreślała, że pomoc psychologiczna w jej sytuacji jest niezwykle ważna i cenna:

Tak korzystam z pomocy psychologa, bo to [co mi przydarzyło] było naprawdę handlem ludźmi (W4).

Ofiary handlu ludźmi, które cierpią traumę albo zespół stresu pourazowego, mogą także wątpić we własne siły. W konsekwencji może być im trudno zdecydować się na realizację nawet niedużych celów, które często wydają im się niemożliwe do osiągnięcia. Zdarza się również, że po przedłużającym się oczekiwaniu na proces karny sprawców lub przeciągającej się legalizacji pobytu na terenie Polski, ofiary rezygnują ze swoich marzeń, ponieważ nie wierzą, że będą mieć jeszcze szansę na ich realizację. Jednym z takich marzeń jest np. początkowa chęć podjęcia nauki ramach szkolnictwa wyższego (przykładem mogą być studia na wymagających kierunkach,

takich jak medycyna czy prawo), co może być powodowane uświadomieniem sobie trudności z opanowaniem języka polskiego w wystarczającym stopniu, jak również dostrzeżeniem możliwych problemów z zagwarantowaniem sobie stabilności finansowej po wyborze nauki zamiast pracy zarobkowej. Powodem poczucia wyobcowania i izolacji mogą być również nawracające koszmary lub strach przed ponownym wykorzystaniem, które bardzo często prowadzą do paraliżującego lęku przed wykonywaniem zwykłych czynności. Wolą decydować się raczej stać w miejscu niż przełamywać skutki własnej wiktyimizacji w obawie przed ponownym wykorzystaniem lub niepowodzeniem. Często, kiedy wydaje im się, że są już samodzielne i stają na własnych nogach, pojawiające się nagle wspomnienie z czasów wykorzystania potrafi uniemożliwić im normalne funkcjonowanie. Jedna z badanych podkreślała, że doświadczenie wykorzystania w wyniku handlu ludźmi będzie jej prawdopodobnie towarzyszyć już przez resztę życia i wpływać na normalne funkcjonowanie:

Nigdy nie zapomnę, że jestem ofiarą handlu ludźmi. To cześć mojego życia. Czuję coś „innego” wewnątrz siebie (W3).

Z badań przeprowadzonych na potrzeby niniejszego artykułu wynika również, że jeżeli pokrzywdzeni długo współpracują z Fundacją, mogą czuć się uzależnieni od pomocy pracowników socjalnych, co również znacząco przeszkadza im w rozpoczęciu samodzielnego życia. Jeżeli cierpią z powodu traumy lub sytuacji lękowych, mogą początkowo bać się sami wychodzić z domu i decydują się na to tylko w obecności asystenta. Zdarza się, że na późniejszym etapie wychodzenia z wiktyimizacji pokrzywdzeni, którzy długo korzystali z pomocy fundacji i byli niemalże „prowadzeni za rękę” przez pracowników w najprostszych sytuacjach dnia codziennego, nie dążą stanowczo do usamodzielnienia. Taka sytuacja związana jest przede wszystkim z ich obawą przed porażką. Również w przypadku konieczności częstszego obcowania z instytucjami publicznymi pokrzywdzeni zaczynają odczuwać większy dyskomfort, jeżeli nie towarzyszą im pracownicy La Strady. Obawy przed nieotrzymaniem lub niewłaściwym rozumieniem informacji z placówek takich jak: urzędy, banki czy sądy często doprowadzają do poczucia zagubienia i stresu. Z tego właśnie powodu pokrzywdzeni często boją się wziąć sami za siebie odpowiedzialność. Inną kategorią potrzeb do zaspokojenia u osób biorących udział w wywiadach jest także przywołane wcześniej poczucie samotności. Pragnienie posiadania jakiegokolwiek sieci wsparcia na wypadek, gdyby zaszła potrzeba nagłej pomocy, jest u takich osób bardzo silne. Jedna z badanych skomentowała je w następujący sposób:

Sprawy urzędowe załatwiam sama. [...] Gdyby [w Fundacji La Strada] powiedzieli mi nagle: „Już do nas nie przychodź”, to czułabym się bardzo samotna. Oprócz nich nie mam nikogo tutaj. Może to dziwnie brzmi, ale czuję, że nie jestem sama (W6).

Innymi problemami, z którymi borykają się pokrzywdzeni handlem ludźmi, są fizyczne skutki pokrzywdzenia. Jednymi z najczęstszych są pobicia, ale przede wszystkim – w przypadku kobiet wykorzystywanych w seksbiznesie – poważne urazy i choroby narządów rodnych. Osoby biorące udział w badaniu, które skarżyły się na problemy ginekologiczne i urologiczne, wymagające stałej kontroli i intensywnego leczenia. Często napotykały także trudności podczas wizyt lekarskich. Jeśli ich stan zdrowia wymagał, np. natychmiastowego zabiegu, którego koszt nie mógł zostać pokryty przez Narodowy Fundusz Zdrowia – z braku wystarczających środków zrezygnowały z wizyty lub były zmuszone prosić o pomoc Fundację. Problemy, z jakimi się zmagają, należą jednak do przewlekłych i nie zawsze poddanie się jednemu zabiegowi było wystarczające.

Również uzależnienie od środków psychoaktywnych potrafi utrudniać pokrzywdzonym uzyskanie wsparcia w wychodzeniu z wiktyimizacji. Oprócz konieczności podjęcia długiego leczenia odwykowego, prowadzi także do utraty możliwości skutecznej reintegracji.

Powodem niemalże wszystkich trudności na drodze do pełnego odzyskania równowagi życiowej przez pokrzywdzonych jest bariera językowa. Nie wszyscy są wystarczająco zdeterminowani do podjęcia systematycznej nauki języka polskiego, przez co ich integracja społeczna jest dużo trudniejsza. W ten sposób początkowa asysta tłumacza zmienia się w konieczność korzystania z jego pomocy przy sprawach taki jak: znalezienie mieszkania, zapisanie do szkoły, zakup biletu miesięcznego, wypełnienie deklaracji podatkowej czy zapisanie się do biblioteki. Kiedy pokrzywdzonym uda się znaleźć pracę z polecenia, np. innego migranta, stają się częścią grupy pracowników posługujących się tym samym językiem i nie czują już potrzeby uczenia się polskiego (ponieważ w pracy są w stanie porozumiewać się we własnym języku) lub nie mają przestrzeni do dalszego samokształcenia (gdyż np. pracują po 12 godzin dziennie i nie mają możliwości wzięcia udziału w kursach języka polskiego). Trzy osoby biorące udział w niniejszym badaniu również ze względu na swoją specyficzną sytuację wynajmowały mieszkania z innymi cudzoziemcami (nie byli to Polacy ani osoby tego samego pochodzenia), z którymi komunikowali się w innych językach niż język polski. W związku z powyższym nie czuli oni potrzeby systematycznej nauki polskiego. Równie często zdarza się, że pokrzywdzeni, którzy posługują się np. językiem ukraińskim, rosyjskim czy angielskim, uważają, że wystarczająco umożliwi im on komunikację z Polakami. Wynikiem sytuacji związanej z barierami w komunikacji są liczne nieporozumienia i nieścisłości we wzajemnych kontaktach. Jedna z badanych skomentowała sytuację, z którą zmagają się w miejscu pracy dobrze ilustrującą wspomniane nieporozumienia:

P: Co sprawia ci obecnie największą trudność w normalnym życiu?

O: Najtrudniejsze w normalnym dniu, hm... nie wiem.... może, kiedy myślę, że muszę iść do pracy i przebywać z ludźmi, którzy ze mną nie rozmawiają. W mojej pracy używam języka angielskiego, ale ludzie mówią między sobą

tylko po polsku. To dla mnie bardzo trudne, nie czuję się z tym dobrze i nie lubię tej atmosfery. Nie mogę ich nazwać przyjaciółmi. [...] jest jedna kobieta, która pokazuje mi, że mnie nienawidzi, ponieważ mówi do mnie, jakbym była dzieckiem⁶. Czasami, kiedy przychodzę do niej i pytam o coś, to tylko krzyczy albo mówi głośno. Wydaje mi się też, że obmawia mnie za plecami. Staram się z nią rozmawiać tylko wtedy, gdy mam pytanie związane z pracą, ale jeśli nie mam, to wolę zostać u siebie przy stanowisku (W3).

Warto też zauważyć, że migranci nie mają zbyt wielu możliwości nauki języka polskiego. Mogą w zasadzie skorzystać z darmowych kursów prowadzonych przez wolontariuszy i organizacje społeczne, bowiem kursy odpłatne są poza ich możliwościami finansowymi. Ponieważ darmowe kursy językowe uzależnione są często od realizowanych projektów i zebrania się wystarczającej liczby chętnych, zdarza się, że ofiary handlu ludźmi nie mają możliwości uczestniczyć w zajęciach regularnie. Problemem może być także czas, w jakim odbywają się zajęcia językowe – szczególnie, jeśli ktoś pracuje, ponieważ mogą one wypadać w godzinach jego pracy.

Nieznajomość języka znacząco wpływa na samotność odczuwaną przez takie osoby i utrudnienia w odnalezieniu się w polskim społeczeństwie. Pokrzywdzeni cudzoziemcy, którzy odczuwają trudności z przełamywaniem barier społecznych, w większości przypadków starają się nawiązywać kontakt z innymi obywatelami ich kraju lub chociażby kontynentu, dzięki istniejącym sieciom rozbudowanych relacji społecznych. Co więcej, obcokrajowcy w Polsce nawiązują kontakty z rodakami i próbują stać się częścią wspólnoty nawet wtedy, kiedy opanowali język polski w wystarczającym stopniu. Rolę, jaką edukacja i integracja może odgrywać w życiu pokrzywdzonych w wyniku handlu ludźmi, jedna z badanych skomentowała następująco:

Trzeba pomóc im nauczyć się języka. Po drugie pomóc znaleźć pracę żeby mogli pracować i sami się utrzymywać i jeszcze zagwarantować im opiekę zdrowotną i edukację. Ponieważ edukacja jest czymś najważniejszym w XXI wieku. Edukacja jest najlepsza (W4).

Kolejną sytuacją, która związana jest z dużym stresem i niepewnością odczuwaną przez osoby dotknięte handlem ludźmi, jest zmiana ich pozycji i sytuacji społecznej, która nastąpiła w wyniku wykorzystania. Degradacja i zmiana stabilnego życia

⁶ Taka sytuacja, w której obcokrajowiec jest traktowany w sposób infantylny, jak dziecko, któremu trzeba wolno powtarzać i akcentować każde słowo, ma miejsce często, gdy Polacy zwracają się do cudzoziemców w języku polskim i chcą mieć pewność, że zostaną zrozumiani. Mimo iż z reguły zachowanie takie nie wynika ze złej woli polskich rozmówców i może być związane z brakiem znajomości języków obcych przez Polaków, przez cudzoziemców może zostać odczytane jako nieżyczliwe, a nawet upokarzające.

może wiązać się z przeżyciem depresji, a nawet popadnięciem w wszelkiego rodzaju uzależnienia. Z doświadczeń Fundacji La Strada wynika, że bardzo często z problemem tym borykają się pokrzywdzeni w wyniku pracy przymusowej. Osoby, które w kraju pochodzenia ukończyły studia na wymagających kierunkach i były pracownikami wykwalifikowanymi, często w wyniku wykorzystania trafiają do pracodawców, którzy zlecają im wykonywanie innych czynności, które nie wiążą się z ich rzeczywistymi kwalifikacjami i ambicjami. Przykładem takich praktyk jest zatrudnianie osób wykształconych czy specjalistów w transporcie miejskim lub jako dostawców jedzenia, często za bardzo niskie wynagrodzenie i bez możliwości awansu.

Kolejny problem stanowi sytuacja, kiedy w wyniku wykorzystania ofiara znalazła się w kraju, gdzie jej wcześniejsze osiągnięcia nie są w żaden sposób uznawane, jak na przykład prawo do wykonywania określonego zawodu. Problemy nostryfikacyjne⁷, mimo iż nie dotyczą wszystkich zawodów, potrafią uprzykrzać życie wykształconym cudzoziemcom głównie ze względu na kosztowną procedurę nostryfikowania dyplomu poświadczającego kwalifikacje zawodowe oraz konieczność płynnej znajomości języka polskiego. Osoba, której dotknęła taka sytuacja, może odczuwać poczucie dużej niesprawiedliwości. Za to, co robiła przed wykorzystaniem, była szanowana i respektowana, a jej praca oraz doświadczenie było doceniane i – na przykład – lepiej wynagradzane.

Ja z wykształcenia jestem magistrem farmacji, ale w Polsce nie uznaje się naszych dyplomów. No i tutaj sprzątałam mieszkania. Na początku naprawdę było to dla mnie ciężkie psychicznie, ale potem jakoś zaczęłam patrzeć na to pod innym kątem, że każda praca jest ważna. W Polsce musisz robić nostryfikację, a ten proces nie jest bardzo łatwy i jest po pierwsze bardzo drogi. (W6).

4.2. Bariery w integracji po stronie instytucji

Cudzoziemcy, którzy w Polsce starają się przezwyciężyć skutki wiktyimizacji, które powstały w wyniku wykorzystania w ramach handlu ludźmi, napotykać także na szereg trudności ze strony różnych instytucji. Jednym z pierwszych wyzwań i utrudnień, przed jakimi stają pokrzywdzeni, jest konieczność uregulowania swojej sytuacji pobytowej. Obawy związane z nielegalnym pobytem na terenie Polski wynikają często jeszcze z czasów wykorzystania. Sprawcy potrafią stosować wobec ofiar

⁷ W przypadku tzw. zawodów sektorowych (lekarz, lekarz dentysta, pielęgniarka, położna, farmaceuta, lekarz weterynarii i architekt) posiadane przez cudzoziemca kwalifikacje muszą spełniać minimalne wymogi odnoszące się do kształcenia. Dyplomy w tych zawodach uznawane są w drodze postępowania nostryfikacyjnego zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie nostryfikacji dyplomów ukończenia studiów wyższych uzyskanych za granicą, Dz.U. 2006 Nr 37 poz. 255.

przede wszystkim: nielegalny werbunek, transport czy dostarczanie bez niezbędnych do przekroczenia granicy dokumentów tożsamości lub na podstawie sfałszowanych dokumentów. Oprawcy w stosunku do pokrzywdzonych często stosują także szantaż, strasząc ujawnieniem przed organami ścigania ich nielegalnego pobytu.

W Polsce coraz większą grupę stanowią osoby, których legalizacja pobytu nie jest uzależniona od konieczności uzyskania zezwolenia na pracę przez pracodawcę. Mogą to być np. zidentyfikowani pokrzywdzeni, którzy uzyskali kartę pobytu ze względu na bycie ofiarą handlu ludźmi. Mają oni nieograniczony dostęp do rynku pracy (Gmaj, Iglicka 2010: 170–181).

Legalizacja pobytu na terenie Polski osób dotkniętych handlem ludźmi odbywa się dwuetapowo. Na początku od pokrzywdzonych nie wymaga się określenia dalszych planów odnośnie do pozostania lub opuszczenia terytorium RP, jak również deklaracji odnośnie chęci współpracy z organami ścigania. Przepisy dyrektywy 2004/81/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie zezwolenia na pobyt wydawanego obywatelom państw trzecich będącym ofiarami handlu ludźmi albo będącym wcześniej przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami⁸, dały ofiarom możliwość przemyślenia kwestii składania zeznań w ramach tzw. czasu na zastanowienie (*reflection period*)⁹. Wydanie takiej decyzji oznacza, że pobyt domniemanej ofiary handlu ludźmi na terenie RP uważa się za legalny, a cudzoziemiec nie może zostać wydalony w okresie, którego długość określona została przez przepisy (Malinowska 2016: 104).

Następnym krokiem jest możliwość legalizacji czasowego pobytu pokrzywdzonych. W tym zakresie niezwykle ważna jest treść artykułu 176 ustawy o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 roku¹⁰, stanowiąca podstawę udzielania cudzoziemcom pobytu na terenie Polski. Możliwe jest czasowe zalegalizowanie pobytu obywateli państw spoza Unii Europejskiej, którzy zostali wykorzystani w wyniku handlu ludźmi. Podstawą wydania takiej decyzji jest konieczność podjęcia przez pokrzywdzonych współpracy z właściwymi organami ścigania¹¹ oraz zerwania kontaktów z osobami podejrzanymi o popełnienie przestępstwa handlu ludźmi.

⁸ Dz.Urz. UE L 261 z 6 sierpnia 2004 r., s. 3.

⁹ Zgodnie z art. 170 ustawy o cudzoziemcach, cudzoziemcowi, w stosunku, do którego istnieje domniemanie, że jest ofiarą handlu ludźmi w rozumieniu art. 115 § 22 k.k., wydaje się zaświadczenie potwierdzające istnienie tego domniemania. Zaświadczenie jest ważne przez 3 miesiące w przypadku osób pełnoletnich oraz 4 miesiące w przypadku małoletnich.

¹⁰ Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, tekst jedn. Dz.U. 2020 poz. 35.

¹¹ Warto podkreślić, że nie we wszystkich krajach europejskich wydanie takiego dokumentu jest uzależnione od współpracy z organami ścigania. Przykładem państwa, w którym zapewnienie pomocy, ochrony, oraz wydanie dokumentu pobytowego ofiarom handlu ludźmi nie jest związane ze współpracą w postępowaniu karnym, są Włochy. Głównym zamierzeniem takiego rozwiązania miało być wsparcie wolności ofiar poprzez danie im szansy na świadomą ucieczkę z sytuacji wykorzystania, przyspieszenie ich integracji społecznej i zawodowej oraz uregulowanie statusu na terenie Włoch (Palumbo 2015: 61–62).

Zdarza się jednak, że pozytywna identyfikacja (czyli uznanie przez organ prowadzący postępowanie karne określonej osoby za osobę pokrzywdzoną przestępstwem handlu ludźmi i wydanie stosownego zaświadczenia w tej sprawie) nie powiedzie się. Wówczas pobyt cudzoziemca pozostaje nieudokumentowany, w konsekwencji tego grozi mu wydalenie z Polski. Sytuacja taka może mieć miejsce na przykład w czasie postępowania przygotowawczego, kiedy prokurator decyduje się zmienić kwalifikację prawną czynu uznając, że np. nie wystąpiły znamiona przestępstwa handlu ludźmi lecz wyłącznie znamiona łamania praw pracowniczych, mobbingu lub stręczycielstwa. W przypadku zakwalifikowania czynu jako przestępstwa innego, niż handel ludźmi, zalegalizowanie nielegalnego pobytu pokrzywdzonego na podstawie art. 176 ustawy o cudzoziemcach nie jest możliwe, chociaż poszkodowany padł ofiarą przestępstwa, które teoretycznie wypełnia znamiona handlu ludźmi.

Jeżeli okaże się, że dana osoba została uznana za ofiarę handlu ludźmi i przebywa w Polsce, ma także prawo do tzw. dobrowolnego powrotu¹² przy pomocy Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (International Organization of Migration – IOM). W Polsce na podstawie zawieranej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji umowy z wybranymi krajami, osoba pokrzywdzona może liczyć nie tylko na pomoc w sfinansowaniu bezpiecznego transportu do kraju pochodzenia, ale również na zapewnienie jej początkowego wsparcia już po powrocie, np. w formie wsparcia finansowego przeznaczonego na kursy doszkalające lub otworenie drobnego biznesu (wszystko to musi wynikać jednak z treści umów, które zawierane są oddzielnie z każdym państwem) (IOM 2007: 66–71). Program dobrowolnych powrotów jest również dobrym rozwiązaniem w przypadku pokrzywdzonych, których początkowo uznano za ofiary handlu ludźmi, a na kolejnych etapach postępowania, np. za pokrzywdzonych uporczywym łamaniem praw pracowniczych. Korzystając z programu dobrowolnych powrotów pokrzywdzeni mogą wówczas uniknąć przymusowego wydalenia i zyskują czas na przygotowanie się do powrotu do kraju pochodzenia. Co więcej, skraca się także okres, po jakim ponownie mogą ubiegać się o wizę do krajów UE, w tym do Polski, do maksymalnie jednego roku, podczas gdy cudzoziemcy wydaleny z kraju przymusowo mogą dostać taki zakaz na okres od 2 do 5 lat (Fuksiewicz 2012: 2).

Właściwa identyfikacja ofiar handlu ludźmi należy do głównych barier instytucjonalnych, z jakimi spotykają się pokrzywdzeni. Nieudokumentowany pobyt na terenie danego kraju jako konsekwencja współczesnego niewolnictwa jest w tym wypadku równie dotkliwa, co inne skutki wykorzystania.

Pokrzywdzeni często boją się nie tylko tego, że zostaną od razu deportowani, ale również tego, że mogą zostać umieszczeni w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Pobyt w takim miejscu potrafi być dla nich niezwykle ciężkim doświadczeniem.

¹² Wspomagany lub niezależny powrót migranta do kraju pochodzenia, tranzytu lub innego kraju odbywający się na podstawie dobrowolnej decyzji powracającego (IOM 2019: 225).

Moja wiza wygasła. Próbowalam być ze swoim chłopakiem, ponieważ to on właśnie mi pomógł, a ja nie popełniłam samobójstwa, kiedy dowiedziałam się, że mój ojciec przyjechał do Polski, by sprowadzić mnie z powrotem i zmusić do małżeństwa. Zgłosiłam się na policję i powiedziałam im, że nie chcę wracać do swojego kraju, bo z powodu mojego ojca mogę umrzeć. Więc wysłali mnie do więzienia¹³. Nie było ze mną mojej mamy, nie wiedziałam, co się dzieje, tylko tyle, że moja wiza wygasła. Przez 4 miesiące nie mogłam wychodzić. Czulałam się tragicznie, nie miałam tam z kim rozmawiać (W3).

Na fakt przyrównywania ośrodków strzeżonych (placówek detencyjnych) do więzień uwagę zwrócił także cytowany już Witold Klaus w swoich badaniach poświęconych formom przemocy symbolicznej wobec cudzoziemców poprzez umieszczanie ich w tzw. detencji. Autor charakteryzując w swoim tekście funkcjonowanie wspomnianych ośrodków zwracał uwagę na elementy mające wpływ na postrzeganie przez cudzoziemców tego typu placówek jak zamkniętych zakładów karnych. Wśród przytoczonych przyczyn znalazły się: otoczenie ośrodków (wysokie mury, druty kolczaste); wyposażenie w pomieszczenia z kratami w oknach przypominające cele więzienne; stała obecność umundurowanych strażników Straży Granicznej (Klaus 2016: 177). Pozbawienie cudzoziemców wolności i umieszczanie w tego typu placówkach jest przede wszystkim konsekwencją naruszania przez nich przepisów dotyczących legalnego pobytu. W przypadku pokrzywdzonych w wyniku handlu ludźmi nielegalne przekroczenie granicy lub nieudokumentowany pobyt na terenie Polski może być związany ich specyficzną sytuacją związaną z wykorzystaniem (np. wtedy kiedy byli nielegalnie transportowani, dostarczani lub zmuszani do nieudokumentowanej pracy w kraju docelowym bez niezbędnych do przekroczenia granicy i wykonywania bez, lub przy pomocy sfałszowanych dokumentów). Ze względu na niełatwą identyfikację potencjalnych wykorzystanych, będącą konsekwencją specyficznych praktyk stosowanych przez sprawców handlu ludźmi, zdarza się, że pokrzywdzeni cudzoziemcy zostają osadzeni w ośrodkach strzeżonych.

Obawy o nielegalny pobyt dotyczą również często wątpliwości odnoszących się do nie wypełnienia wszystkich procedur legalizacyjnych przez potencjalnego pracodawcę. W przypadku obywateli państw trzecich, którzy chcą legalnie pracować na terenie Polski, pracodawcy muszą uzyskać odpowiednie dokumenty (zezwolenie na pracę), które umożliwią cudzoziemcom przyjazd, podjęcie pracy oraz legalizację ich pobytu. Z informacji podawanych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców wynika, że cudzoziemcy uprawnieni są do wykonywania w Polsce pracy, jeśli posiadają zezwolenie na pracę (chyba że nie jest ono wymagane) lub oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Zwolnienie na pracę wydaje wojewoda i określa w nim warunki szczegółowe wykonywania pracy (UDSC b.d.). Oświadczenie stanowi podstawę legalizacji długoterminowej pracy i pobytu

¹³ Badana użyła takiego określenia na „pobyt w strzeżonym ośrodku dla uchodźców”.

cudzoziemców w Polsce. Dla większości badanych jedną z najtrudniejszych rzeczy w radzeniu sobie ze skutkami własnej wiktyimizacji jest właśnie uzależnienie zgody na pobyt czasowy od każdorazowego zorganizowania przez pracodawcę zezwolenia na pracę dla cudzoziemca. Z kolei oczekiwanie na dokumenty, w czasie którego cudzoziemiec nie może jeszcze legalnie rozpocząć pracy, stanowi jeden z poważniejszych problemów, z jakimi zmagają się także pokrzywdzeni w wyniku handlu ludźmi. W 2018 roku do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) zaczęły masowo wpływać skargi dotyczące przewlekłości prowadzonych przez wojewodów postępowań, których celem jest legalizacja pracy cudzoziemców. Mimo tego, iż cudzoziemiec, który przebywa na terenie RP na podstawie wizej, ma ustawowo od miesiąca do 45 dni na złożenie wniosku o zgodę na pobyt, w rzeczywistości na wydawane przez wojewodów zezwolenia zarówno pracodawcy, jak i cudzoziemcy czekają często nawet kilkanaście miesięcy. Z danych statystycznych przedstawianych w artykule wydanym przez RPO w 2018 roku za lata 2016–2017 wynikało, że średni czas oczekiwania na zgodę na pobyt czasowy w celu podjęcia pracy (na podst. art. 114 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach) trwa od 53 dni na Podlasiu do 245 dni w województwie pomorskim (RPO 30.11.2018). Na uciążliwość związaną z przewlekłością tych postępowań uwagę zwróciła jedna z respondentek:

Każdy pracodawca potrzebuje pracownika natychmiast. Cudzoziemiec nie ma prawa, żeby przekroczyć jakiś tam czas, żeby złożyć te wszystkie wnioski, wszystkie dokumenty. Urząd pozwala sobie na to, żeby przekroczyć te granice i nie chodzi o kilka dni, ale kilka miesięcy. Ja jestem obecnie w takiej sytuacji, że pracodawca nie chce czekać. Jak mogę to przyspieszyć? Nie mogę w żaden sposób. Takie zachowanie urzędu powoduje, że ludzie będą dalej pracować nielegalnie. Uważam, że to jest niesprawiedliwe. Po co twoje zezwolenie na prace jest przekazywane pracodawcy, a nie do ciebie? [...] Ten pracodawca to potem wykorzystuje. No i czujesz się czasem jak taki... niewolnik. Legalny niewolnik (W6).

Warto podkreślić, że obawy dotyczące legalizacji pobytu przekładają się na utrudnienia w skutecznej integracji cudzoziemców, o czym wspominała inna osoba:

Codziennie życie jest dla mnie stresujące ponieważ nie wiem kiedy dostanę decyzję [dotyczącą udzielenia pobytu czasowego]. I kiedy odsunę od siebie ten strach w moim sercu. I poczuję się wolna, będę mogła studiować, poznawać nowych przyjaciół i znaleźć pracę (W2).

Innym zjawiskiem związanym z barierami uniemożliwiającymi skuteczną integrację w Polsce, z jakimi zmagają się osoby, które zostały wykorzystane w wyniku handlu ludźmi jest wykluczenie mieszkaniowe cudzoziemców (Wysieńska 2014). Mimo tego, iż pokrzywdzeni, którzy zostali zidentyfikowani jako ofiary, mogą

korzystać tymczasowo ze schronienia organizowanego przez fundację La Strada, zależy im raczej na jak najszybszym usamodzielnieniu się i znalezieniu własnego mieszkania. W tej sytuacji są zazwyczaj zmuszeni starać się wynająć pokój lub mieszkanie na wolnym rynku lub ustawić się w długiej kolejce osób oczekujących na mieszkanie komunalne. W dodatku, jeśli nie spełniają warunków uprawniających ich do pierwszeństwa wynajmu (najczęściej wśród takich grup są wymieniane osoby ubogie, bezdomne czy samotni rodzice), to prawdopodobieństwo doczekania się przez nich na lokal komunalny jest niezwykle niskie (Wencel 2013: 259). Choć do starania się o lokal z zasobów gminy mają prawo wszystkie osoby mieszkające na jej terenie, niezależnie od ich obywatelstwa, to niektóre gminy bezprawnie wyłączają z tego uprawnienia cudzoziemców (Wencel 2013: 264–268). Zdarza się, że jeżeli ofiara handlu ludźmi pochodzi z Afryki lub kraju gdzie religią dominującą jest islam, właściciele mieszkań nie są skłonni do wynajmowania jej lokalu, wymagając np. dwumiesięcznej kaucji, na którą często nie stać pokrzywdzonych w pierwszych etapach ich wychodzenia z wiktyimizacji.

Wykluczenie mieszkaniowe może także utrudniać szybkie podjęcie legalnej pracy w Polsce przez cudzoziemców, którzy nie potrzebują zezwolenia na pracę, bowiem np. otrzymali oni zgodę na pobyt na podstawie art. 176 ustawy o cudzoziemcach. Jedna z badanych skarżyła się, że kiedy chciała podpisać umowę o pracę, szef poprosił ją o jej PESEL/NIP¹⁴. Żeby go uzyskać musiała przedstawić adres i potwierdzenie zameldowania na terenie RP, na co nie chciał zgodzić się właściciel jej mieszkania. Dopiero interwencja polskich przyjaciół i ich zapewnienia o uczciwości cudzoziemki przekonały właściciela, by zgodził się na jej czasowe zameldowanie.

Podsumowanie

Wychodzenie ofiar handlu ludźmi z wiktyimizacji połączone z ich integracją w nowym społeczeństwie jest zadaniem niezwykle trudnym, stąd nie wszystkim się udaje. W celu skutecznego wyjścia z sytuacji pokrzywdzenia osoby takie powinny korzystać z profesjonalnej pomocy specjalistów, którzy wesprą ich w odzyskiwaniu kontroli nad własnym życiem. Analiza procesu wychodzenia z wiktyimizacji ofiar handlu ludźmi odbywa się przede wszystkim przez badanie formy, jaką przyjęły podejmowane przez poszkodowanego tym przestępstwem działania. Wśród najpowszechniej występujących wymienić należy:

¹⁴ Mimo iż posiadanie numeru PESEL nie jest obowiązkiem cudzoziemca na terenie RP i nie uniemożliwia mu podjęcia i wykonywania legalnej pracy (wystąpić o niego może pracodawca po zatrudnieniu danej osoby), w dłuższej perspektywie cudzoziemiec jest zobowiązany do jego uzyskania w celu zapewnienie prawidłowego sporządzania dokumentacji w ramach podatku PIT oraz składek ZUS od wynagrodzenia przez pracodawcę.

- wychodzenie z traumy (np. przy pomocy psychologa lub psychiatry);
- wychodzenie z trudnej sytuacji ekonomicznej/biedy (np. w ramach podjęcia pracy czy otrzymania wsparcia od instytucji świadczących pokrzywdzonym pomoc socjalną);
- wychodzenie z trudnej sytuacji społecznej (np. poprzez pójście do szkoły, podjęcie się nauki języka, angażowanie się w projekty i inicjatywy społeczne czy nawiązywanie nowych relacji z otoczeniem);
- wychodzenie z trudnej sytuacji zdrowotnej (podjęcie leczenia, w tym również walki z uzależnieniem).

W skutecznym udzielaniu pomocy pokrzywdzonym w wyniku handlu ludźmi niezwykle ważne jest poinformowanie ich o przysługujących im prawach oraz sytuacji, w jakiej obecnie się znaleźli. Poradnictwo takie odnosi się do wielu gałęzi prawa, rozpoczynając od karnego, cywilnego, migracyjnego aż po rodzinne. Osoby, które zdecydowały się skorzystać z pomocy wyspecjalizowanych w tym zakresie organizacji pomocowych, powinny zostać zapoznane z warunkami, na jakich pomoc będzie im udzielana, takich jak na przykład konieczność współpracy z organami ścigania.

O ile sytuacja poszkodowanego wymaga natychmiastowej pomocy medycznej, pokrzywdzeni powinni otrzymać pomoc i świadczenia zdrowotne adekwatne do sytuacji, w której się znaleźli. Może być to pomoc psychiatryczna, neurologiczna, ginekologiczna czy chirurgiczna, chociaż zdarzało się również, że ktoś zmagając się z dolegliwym bólem zęba albo po prostu miał grypę i potrzebował udać się do internisty. Jeżeli poszkodowany odniósł w trakcie wykorzystania poważne obrażenia może również potrzebować obdukcji.

Wreszcie poszkodowani handlem ludźmi mają potrzeby wspólne wszystkim innym ludziom, których dotknęła tragedia. Wprawdzie w zależności od wieku czy sytuacji społecznej mogą się one różnić, jednak w większości przypadków, osoby takie potrzebują zrozumienia, wsparcia i wysłuchania ich indywidualnej historii. Dla pokrzywdzonych niezwykle ważne jest posiadanie czasu na odreagowanie trudnych doświadczeń, odpoczynku w spokojnym miejscu oraz czas na zastanowienie, czy chcą podjąć współpracę z organami ścigania.

Jedzenie, ubranie, środki higieniczne czy miejsce do spania to kolejne kluczowe etapy do osiągnięcia dla osób, które zostały wykorzystane. Są to podstawowe potrzeby fizjologiczne ludzi, które muszą być zaspokojone, by mogli oni normalnie funkcjonować w społeczeństwie.

Wszystkie wymienione przeze mnie działania należą jednak głównie do potrzeb, które powinny być zaspokajane natychmiast po uwolnieniu. Uzyskanie nowych dokumentów lub odtworzenie istniejących, przejście psychoterapii, zapewnienie bezpieczeństwa, wsparcie i umożliwienie tym samym nawiązania zdrowych relacji społecznych umożliwia dobry start podczas wychodzenia z wiktyimizacji.

Mimo iż u większości moich rozmówców większość problemów, z jakimi musieli zmagać się na swojej drodze do wyjścia z traumy, było zbliżona lub nawet

tożsama – pojawiały się też takie, które należałoby uznać za indywidualne. Każdy z opisywanych przeze mnie przypadków, w czym innym upatrywał możliwości poradzenia sobie ze wszystkimi konsekwencjami wykorzystania w wyniku przestępstwa handlu ludźmi. Warto także podkreślić rolę organizacji społecznych we wsparciu cudzoziemskich ofiar handlu ludźmi w najprostszych sprawach. Bez ich udziału osoby dotknięte tym przestępstwem nie odnalazłyby się prawdopodobnie w kontaktach z innymi ludźmi, instytucjami, jak również pogłębiłyby się u nich poczucie wyobcowania, samotności uniemożliwiając tym samym skuteczną integrację.

Głównym celem działań podejmowanych przez osoby, które doświadczyły wykorzystania w wyniku handlu ludźmi, ma być ich powrót do normalnego życia i poczucie równowagi psychicznej i fizycznej. Pokrzywdzeni starają się przede wszystkim na nowo wynegocjować swoją pozycję w społeczeństwie.

Bibliografia

- Angrosino M. (2010). *Badania etnograficzne i obserwacyjne* [Ethnographic and observational studies]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Błachut J., Gaberle A. i Krajewski M. (2007). *Kryminologia* [Criminology]. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- Buchowska S. (2006). 'Czynniki sprzyjające handlowi ludźmi' [Factors favoring human trafficking]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi, zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 331–338.
- Dawid-Olczyk I. (2014) 'Uwagi dla prokuratorów na temat współpracy z ofiarami handlu ludźmi z punktu widzenia praktyka' [Comments for prosecutors on cooperation with victims of trafficking from the point of view of a practitioner]. W L. Mazowiecka (red.) *Ofiary handlu ludźmi* [Victims of human trafficking]. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, s. 114–119.
- Fajst M. (2005–2006). 'Prostytucja w Polsce' [Prostitution in Poland]. *Archiwum Kryminologii* 28, s. 149–168. Dostępne online: <https://doi.org/10.7420/AK2005-2006H>.
- Falandysz L. (1979). *Wiktymologia* [Victimology]. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Fuksiewicz J. (2012). 'Powroty dobrowolne jako jedna z dróg wyjścia z nielegalności' [Voluntary returns as one of the ways out of illegality]. *Biuletyn Migracyjny* 36, s. 2.
- Głogowska-Balcerzak A. (2019). *Standardy zwalczania handlu ludźmi w prawie międzynarodowym* [Standards for combating human trafficking in international law]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gmaj K. i Iglicka K. (2010). 'Wyzwanie związane z migracją do Polski. Wymiar edukacyjny, rynku pracy i aktywności politycznej dotyczący obecności obywateli państw spoza Unii Europejskiej' [Challenge related to migration to Poland. The educational,

- labor market and political dimension of the presence of non-EU citizens]. W M. Zubik (red.) *Ziemia obiecana czy przystanek w drodze?* [Promised Land or a stop on the way?]. Warszawa: Wydawnictwo Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 170–190.
- Grzyb M. (2019). ‘Prostytucja – praca, dewiacja czy eksploatacja?’ [Prostitution – work, deviation or exploitation?]. W W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, P. Wiktorska i K. Buczkowski (red.) *Po co nam kryminologia? Księga Jubileuszowa profesor Ireny Rzeplińskiej* [Why do we need criminology? Jubilee Book of professor Irena Rzeplińska]. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, s. 173–191. Dostępne online: <http://www.doi.org/10.5281/zenodo.3379336>.
- IOM (2007). *Podręcznik IOM – Bezpośrednia pomoc ofiarom handlu ludźmi* [The IOM handbook on direct assistance for victims of trafficking]. Genewa: International Organization for Migration.
- IOM (2019). *Glossary on Migration*. Genewa: International Organization for Migration.
- Klaus W. (2016). ‘Cudzoziemcy niemile widziani. Detencja cudzoziemców jako przykład kryminalizacji migracji’ [Foreigners not welcome. Detention of foreigners as an example of the criminalization of migration]. W D. Pudzianowska (red.) *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych* [Status of a foreigner in Poland in the face of contemporary international challenges]. Warszawa: Wydawnictwo Wolter Kluwer, s. 170–190.
- Klaus W. (2017). ‘Doświadczenia pokrzywdzonych przestępstwem handlu ludźmi w kontakcie z organami ścigania’ [The experiences of victims of trafficking in human beings in contact with law enforcement agencies]. W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Criminality of Foreigners. Legal, Criminological and Practical Aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 373–402.
- Lasocik Z. (2017). ‘Reakcja polityczna i prawna wobec handlu ludźmi w Polsce oraz w wybranych krajach Unii Europejskiej’ [Political and legal reaction to trafficking in human beings in Poland and in selected European Union countries]. W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Criminality of foreigners. Legal, criminological and practical aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 403–426.
- Lippmann W. (1965). *Public Opinion*. Nowy Jork: The Free Press.
- Łabuz P. (2016). ‘Przestępczość zorganizowana w Europie’ [Organized crime in Europe]. W S. Buchowska (red.) *Kryminologiczne i społeczno – kulturowe aspekty migracji i handlu ludźmi* [Criminological and socio-cultural aspects of migration and human trafficking]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski, s. 25–38.
- Malinowska I. (2016). ‘Ofiara handlu ludźmi w procesie karnym’ [Victim of human trafficking in criminal proceedings]. W S. Buchowska (red.) *Kryminologiczne i społeczno – kulturowe aspekty migracji i handlu ludźmi* [Criminological and socio-cultural aspects of migration and human trafficking]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski, s. 97–107.

- Martynowicz A. (2019). 'Zemiologia jako wyzwanie dla kryminologii' [Zemiology as a challenge for criminology]. W W. Klaus, D. Woźniakowska – Fajst, P. Wiktorska i K. Buczkowski (red.) *Po co nam kryminologia? Księga Jubileuszowa profesor Ireny Rzeplińskiej* [Why do we need criminology? Jubilee Book of professor Irena Rzeplińska]. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, s. 95–102. Dostępne online: <http://doi.org/10.5281/zenodo.3378672>.
- MSWiA (2018). *Handel ludźmi w Polsce. Raport za 2017 rok* [Trafficking in human beings in Poland. Report for 2017]. Warszawa: Wydział ds. Europejskiej Sieci Migracyjnej i Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi w Departamencie Analiz i Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.
- Namysłowska-Gabrysiak B. (2017). 'Sprawcy przestępstwa handlu ludźmi' [Perpatrators of trafficking in human beings] W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępność cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Criminality of foreigners. Legal, criminological and practical aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 307–346.
- Orwid M. (2009) *Trauma* [Trauma]. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Palumbo L. (2015). 'Protection of trafficked people in Italy: Policies, limits and challenges'. *Journal of Money Laundering Control* 18(1), s. 52–65.
- Pomarańska-Bielecka M. (2006). 'Obraz handlu ludźmi w prasie polskiej' [Image of human trafficking in the polish press]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi, zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 339–348.
- Raghavan C. i Doychak K. (2013). 'Trauma-coerced bonding and victims of sex trafficking: Where do we go from here?'. *International Journal of Emergency Mental Health and Human Resilience* 17(2), s. 583–587.
- Salvini A. (2019). 'The methodological convergences between symbolic interactionism and constructivist grounded theory'. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 15(3), s. 10–29.
- Sawicki K. (2016). 'Specyfika pracy z ofiarą handlu ludźmi - pierwszy kontakt z funkcjonariuszem' [The specifics of working with a victim of human trafficking - first contact with an officer]. W S. Buchowska (red.) *Kryminologiczne i społeczno - kulturowe aspekty migracji i handlu ludźmi* [Criminological and socio-cultural aspects of migration and human trafficking]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski, s. 107–111.
- Schaper-Hughes N. (2006). 'Biopiractwo i globalna pogoń za ludzkimi narządami' [Biopiracy and the Global Quest for Human Organs] W Z. Lasocik, M. Wiśniewski (red.) *Handel narządami ludzkimi. Etyka, prawo i praktyka* [Trade in human organs. Ethics, law and practice]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 69–82.
- Shelley L. (2010). *Human trafficking. A global perspective*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sitarz O. (2014). 'Na ile przepisy prawa karnego dotyczące handlu ludźmi pozwalają na skuteczną ich ochronę?' [To what extent the provisions of the criminal law on

- trafficking in human beings allow for their effective protection]. W L. Mazowiecka (red.) *Ofiary handlu ludźmi* [Victims of human trafficking]. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, s. 71–92.
- Szulik M. (2006). 'Psychologiczna sytuacja ofiary handlu ludźmi' [Psychological situation of the victim of trafficking]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 369–378.
- Ślęzak I. (2018). 'Praca nad zaufaniem. Etyczne, praktyczne i metodologiczne wyzwania w relacjach badacz – badani na przykładzie etnografii agencji towarzyskich' [Trust work. Ethical, practical, and methodological challenges in relations between researchers and their subjects, based on an ethnography of escort agencies]. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 14(1), s. 138–162.
- Turner J.H. (2008). *Struktura Teorii Socjologicznej* [The structure of sociological theory]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wencel K. (2013). 'Dyskryminacja cudzoziemców w dostępie do usług mieszkaniowych w Polsce. Między teorią a praktyką' [Discrimination against foreigners in accessing housing services in Poland. Between theory and practise]. W W. Klaus (red.) *Różni, ale równi. Prawo a równe traktowanie cudzoziemców w Polsce* [Different but equal. Law versus equal treatment of immigrants in Poland]. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, s. 177–203.
- Wieczorek Ł. (2017). *Praca przymusowa. Zagadnienia prawne i kryminologiczne* [Forced labour. Legal and criminological issues]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wirth K.E., Tchetgen E.J., Silverman J.G. i Murray M.B. (2013). 'How does sex trafficking increase the risk of HIV infection? An observational study from Southern India'. *American Journal of Epidemiology* 177(3), s. 232–241.
- Wysieńska K. (2013) *Czyj jest ten kawalek podłogi? Wyniki badań dyskryminacji uchodźców w dostępie do mieszkań* [Whose piece of floor is there? Findings of research on discrimination of refugees in access to housing]. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Zielińska E. (2006) 'Zakaz handlu ludźmi w polskim prawie karnym' [Prohibition of trafficking in human beings in Polish criminal law]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 219–229.

Źródła internetowe

- CHANGE (2010). *Human trafficking, HIV/AIDS, and the sex sector human rights for all*. Washington D.C.: American Univeristy. Dostęp online: <https://srhrforall.org/download/human-trafficking-hiv-aids-and-the-sex-sector/?wpdmdl=1540&refresh=5f1584fec2f4f1595245822> [21.06.2020].

- Handelludzmi.eu (b.d.). *Handel ludźmi – struktura instytucjonalna – współpraca z Ministerstwem Rodziny Pracy i Polityki Społecznej* [Trafficking in human beings - institutional structure - cooperation with the Ministry of Family, Labor and Social Policy], Handelludzmi.eu. Dostęp online: <https://handel.ludzmi.eu/> [21.04.2020].
- Ilc A. (2004). *End of a Tragic Life*. Sloveniantimes.com. Dostęp online: <http://www.sloveniantimes.com/end-of-a-tragic-life> [15.06.2020].
- PAP (2012). *Władze publikują zdjęcia prostytutek zakażonych HIV* [Authorities publish photos of HIV-infected prostitutes]. PAP.pl. Dostęp online: <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/389206,w-grecji-opublikowano-zdjecia-prostytutek-zakazonych-hiv.html> [20.06.2020].
- Pawlak A. (2019). *Ofiara handlu ludźmi czy problemy z alkoholem? Proces ma to wyjaśnić* [Victim of trafficking or alcohol problems? The trail is going to explain it]. Wyborcza.pl. Dostęp online: <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,24492001,ofiara-handlu-ludzmi-czy-problemy-z-alkoholem-proces-ma-to.html?disableRedirects=true> [07.07.2020].
- Rzecznik Praw Obywatelskich [RPO] (2018), *Jak władze usprawniają rejestrację i rozpatrywanie wniosków cudzoziemców na pobyt w Polsce? Odpowiedź MSWiA i statystyki* [How do the authorities improve the registration and processing of foreigners' applications for residence in Poland? Answer of the Ministry of Interior and Administration and statistics]. Dostęp online: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/jak-wladze-usprawniaja-rejestracje-i-rozpatrywanie-wnioskow-cudzoziemcow-na-pobyt-w-polsce-odpowiedz-MSWiA> [25.07.2020].
- UDSC (b.d.). *Urząd Do Spraw Cudzoziemców*. Dostęp online: <https://udsc.gov.pl/cudzoziemcy/obywatele-panstw-trzecich/chce-pracowac-w-polsce/> [12.07.2020].

Ustawodawstwo

- Dyrektywa Rady 2004/81/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentu pobytowego wydawanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub wcześniej byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami, Dz.Urz. UE L 261 z 6 sierpnia 2004 r., s. 3. [Council Directive 2004/81/EC of 29 April 2004 on the residence permit issued to third-country nationals who are victims of trafficking in human beings or who have been the subject of an action to facilitate illegal immigration, who cooperate with the competent authorities], JoL L 261, 6/08/2004.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie nostryfikacji dyplomów ukończenia studiów wyższych uzyskanych za granicą, Dz.U. 2006 nr 37 poz. 255.
- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, tekst jedn. Dz.U. 2020 poz. 35.